



Warszawa, dnia 7 lipca 2023 r.

Izba Gospodarki Elektronicznej  
ul. Łucka 18 lok. 76  
00-845 Warszawa

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
pl. Powstańców Warszawy 1  
00-950 Warszawa

**Stanowisko**  
**Izby Gospodarki Elektronicznej**  
**do wniosku dot. dyrektywy Parlamentu Europejskiego**  
**i Rady w sprawie uzasadniania wyraźnych oświadczeń**  
**środowiskowych i informowania o nich (dyrektywa w**  
**sprawie oświadczeń środowiskowych) - COM(2023) 166**

Szanowni Państwo,

w związku z wnioskiem Komisji Europejskiej dotyczącym aktualizacji unijnego prawa ochrony konsumentów, zwanym dalej „**Wnioskiem**”, Izba Gospodarki Elektronicznej, zwana dalej „**e-Izba**”, przedstawia swoje uwagi i stanowisko.

**Stanowisko e-Izby:**

- I. Projektowana dyrektywa stanowi cenny wkład i uzupełnienie do prowadzonych równolegle dyskusji nad projektem dyrektywy z 2022 r. w sprawie wzmocnienia pozycji konsumentów w transformacji ekologicznej, zmieniającej unijnej przepisy w sprawie ochrony konsumentów w celu zwalczania nieuczciwych praktyk handlowych, które odwodzą konsumentów od zrównoważonych wyborów konsumpcyjnych.
- II. Należy wspierać ambicję zakończenia „greenwashingu” oraz działania Komisji Europejskiej mające na celu wyjaśnienie, w jaki sposób należy uzasadniać wiarygodne, porównywalne i weryfikowalne twierdzenia dotyczące aspektów środowiskowych oraz wydajności produktów i usług w całej Unii Europejskiej.





- III. Wniosek należy rozpatrywać i oceniać wraz z innymi aktami prawnymi odnoszącymi się do twierdzeń środowiskowych i wymogów informacyjnych, a w szczególności obowiązkowych wymogów informacyjnych na mocy ESPR, przyszłego rozporządzenia w sprawie etykietowania oraz krajowych zmian na szczeblu państw członkowskich. Powyższe wynika z obawy o dalsze utrzymywanie się stanu braku jednolitości co do zakresu zbieranych danych (zarówno pierwotnych, jak i wtórnych), co do metodologii jakiej należy używać oraz tego co można wykorzystywać w marketingu i komunikacji korporacyjnej.
- IV. Komisja Europejska powinna precyzyjnie określić jak w przyszłości będą wyglądać informacje dla konsumentów na poziomie UE. W tym zakresie nie powinny występować żadne niezharmonizowane regulacje krajowe, które stoją na drodze do jednolitego europejskiego podejścia (przykładowo Francja dąży do tego aby od 2024 r. wprowadzić własną metodologię śladu środowiskowego).
- V. W związku z powyższym, celem przeciwdziałania fragmentacji rynku UE oraz niezharmonizowanemu podejściu państw członkowskich, wzywamy Komisję Europejską do przedstawienia całościowego podejścia w zakresie komunikacji zrównoważonego rozwoju w sektorze tekstylnym (w tym Environmental Footprint). W istocie brak wspólnej metody uzasadniania twierdzeń doprowadzi branżę do dalszego stosowania własnych metod, co prowadzi do dezorientacji konsumentów i braku porównywalności. W tym zakresie przydatne mogłoby się okazać odniesienie do jednej metodyki w kolejnym akcie delegowanym, który byłby automatycznie uznawany przez władzę za obowiązujący (wówczas akt delegowany musiałby zostać opublikowany wkrótce po wejściu w życie dyrektywy).
- VI. Kierując się opisanym wyżej argumentem, regulacja została zaprojektowana jako dyrektywa i tym samym otwiera drzwi do pewnego stopnia zróżnicowanej implementacji na szczeblu krajowym. Dotyczy to nie tylko wykonania prawa, lecz również wykonania egzekucji (w szczególności weryfikatorów). Dla porównania ESPR będzie promować jednolite europejskie podejście jako rozporządzenie, a tym samym będzie harmonizować obowiązkowe informacje o produkcie na rynku UE. To oznacza, że obowiązkowe i dobrowolne informacje o produktach będą podlegać różnym systemom regulacyjnym. W związku z tym należy dopilnować, aby wdrażanie i egzekwowanie na szczeblu krajowym pozostawało ściśle powiązane z podejściem UE, np. dzięki wytycznym Komisji Europejskiej. Dotyczyłoby to w szczególności weryfikatorów, bowiem w przeciwnym razie istniałoby ryzyko „przeskakiwania między weryfikatorami”. Tego rodzaju wytyczne musiałyby zostać udostępnione co najmniej rok przed rozpoczęciem stosowania dyrektywy.
- VII. Projekt regulacji zwiększa wymagania dotyczące wszystkich zielonych oświadczeń, w szczególności wymagając uprzedniej weryfikacji. Podejście to jest szczególnie poprawne w odniesieniu do ogólnych oświadczeń dotyczących ekologii („zielony”, „lepszy dla środowiska”). Jest to również właściwy krok naprzód w przypadku niektórych konkretnych roszczeń ekologicznych. Należy jednak wziąć pod uwagę, że wymóg ten znacznie zwiększa również wysiłek związany z zielonymi





roszczeniami, co może doprowadzić przedsiębiorców do tzw. „zielonego milczenia”. Jest to szczególnie problem dla MŚP oraz szerzej rozumianego przemysłu zmierzającego w kierunku produkcji na żądanie (z małymi partiami lub produkcją jednorazową w celu zmniejszenia ilości odpadów), którzy musieliby płacić za większą weryfikację. Rozporządzenie to stanowiłoby przeszkodę w informowaniu konsumentów o korzyści dla środowiska w skali.

- VIII. Projekt dyrektywy zakłada, że każdy komunikat mieszczący się w definicyjnym zakresie przepisów powinien być odpowiednio wyposażony w informacje stanowiące dowód i potwierdzenie, że dany produkt lub usługa ma faktycznie zredukowany wpływ na środowisko. Rodzi to pewne obawy co do nadmiernego obciążenia.
- IX. W definicji „oświadczenia środowiskowe” mieszczą się nie tylko komunikaty w formie tekstowej lub piktogramów, ale także przekazy w formie grafiki, co powodować będzie niejednoznaczną interpretację pod kątem odpowiedniego identyfikowania i opracowywania wizualnych elementów unikatowych dla każdej firmy. Zwracamy uwagę, że projektowane przepisy nie powinny kreować większej niepewności prawnej i prowadzić do konfuzji odnośnie tego, czy użycie konkretnego przekazu w pewnej konwencji kolorystycznej lub przedstawienie informacji opatrzonej grafiką mogącą tylko budzić skojarzenie z tematem środowiskowym będzie zakazane bądź interpretowane jako naruszenie.
- X. Zwracamy uwagę, że nie wszystkie firmy prowadzące działalność w złożonych modelach biznesowych mogą być w stanie analizować wpływ środowiskowy pod kątem wymogu uwzględniania całego cyklu życia produktu lub całego łańcucha dostaw, głównie z powodu obiektywnego braku kontroli oraz dostępu do informacji. W tym zakresie istnieje obawa, że nie będzie możliwe udokumentowanie jakiegokolwiek komunikatu dotyczącego mniejszego wpływu na środowisko. Z tego względu apelujemy o proporcjonalne rozłożenie odpowiedzialności w ramach łańcucha dostaw.
- XI. Projekt przewiduje, że „w celu zapewnienia pewności prawa i ułatwienia egzekwowania przepisów” Komisja Europejska opublikuje i będzie aktualizowała „wykaz nowych krajowych i regionalnych urzędowo uznanych systemów oznakowania ekologicznego oraz nowych prywatnych systemów oznakowania (...), które mogą być nadal stosowane albo wejść na rynek unijny” po okresie przewidzianym na transpozycję dyrektywy. O ile jest to właściwy krok w kierunku bardziej precyzyjnego wskazania i umieszczenia w jednym miejscu informacji stanowiącej punkt odniesienia dla firm (niezależnie od ich wielkości, sektora, formy prowadzenia działalności oraz roli w łańcuchu dostaw), o tyle nadal nie jest jasne, które z dotychczas stosowanych (a więc nie nowych) oznakowań będą uznane za dopuszczalne.
- XII. Najpoważniejsze obawy dotyczą jednak konieczności weryfikowania każdego komunikatu zawierającego tematykę środowiskową przed opublikowaniem (udostępnieniem publicznym) takiego komunikatu, przez niezależny akredytowany podmiot. Obecnie bowiem nie jest jasne, jaki podmiot mógłby posiadać (lub





posiada) takie uprawnienia i kompetencje (w tym na gruncie polskim). Ponadto kolejnym czynnikiem jest czas potrzebny na realizację takiego obowiązku oraz związane z tym dodatkowe obciążenia finansowe, tj. koszty, na które wskazała już sama Komisja pisząc w ocenie wpływu, że „przedsiębiorstwa będą musiały ponieść koszty uzasadnienia oświadczeń” (koszty certyfikatu zgodności wydanego przez akredytowanego weryfikatora, które - jak wskazuje Komisja - zostaną przerzucone na producentów i sprzedawców wnoszących o oznakowanie).

- XIII. Uproszczenie weryfikacji ma sens i jest możliwe w przypadku mniej skomplikowanych produktów. Przykładowo mniej ważne będzie zweryfikowanie oświadczenia ekologicznego na poziomie produktu (np. pojedynczej koszulki), a raczej upewnienie się, że materiał (składnik) użyty do wytworzenia produktu spełnia określone wymagania lub metoda produkcji spełnia określone standardy. W ten sposób weryfikację można przenieść z poziomu produktu na komponent bez ryzyka twierdzeń środowiskowych, które mogą wprowadzać w błąd (np. 5% materiału z recyklingu, przy czym materiał z recyklingu może być potwierdzony certyfikatem strony trzeciej). W związku z tym wzywamy do zdefiniowania „wyłączeń grupowych” dla niektórych obszarów, w których wystarczający jest dowód certyfikacji składnika lub na poziomie produkcji przez stronę trzecią.
- XIV. Ponadto proponujemy wydłużenie okresu wdrażania dyrektywy do jednego roku. Okres przejściowy (między publikacją na poziomie państwa członkowskiego a zastosowaniem) ustalono na sześć miesięcy, co jest zbyt krótkim okresem, aby przedsiębiorstwa (lub rozwiązania danych stron trzecich) i ścieżki danych mogły się odpowiednio dostosować. Pozwalając na dłuższy okres przejściowy, możemy znacznie zmniejszyć obciążenia administracyjne związane z wnioskiem i promować większą spójność na rynku Unii Europejskiej.

### **Na tym stanowisko zakończono.**

Z wyrazami szacunku,

Patrycja Staniszevska  
Prezes Zarządu  
Izby Gospodarki Elektronicznej



## poświadczenie złożenia podpisów i pieczęci elektronicznych

Certyfikat dla dokumentu o Autenti ID: b21898d7-03d3-4f96-bd83-2fb523bdd6e2  
utworzonego: 2023-07-10 11:44 (GMT+02:00)

